

DLACZEGO ŚWIĘTUJEMY? REFLEKSJA NA BOŻE NARODZENIE.

Co roku obchodzimy różne święta. Każdy w swoim kręgu kulturowym.

Dla nas, chrześcijan, jednym z fundamentalnych świąt dla wiary jest Boże Narodzenie.



Dlaczego świętujemy?

Dlaczego obchodzimy chociażby Boże Narodzenie?

Myszę, że mamy trzy przyczyny świętowania.

Pierwsza przyczyna to danie przez uczestników święta świadectwa wiary.

Druga to naznaczenie przez obchodzenie coroczne świąt minionego okresu czasu.

W końcu trzecia przyczyna to podjęcie refleksji nad własnym życiem i próba odpowiedzi na pytanie, jak daleko odeszliśmy od religijnego ideału?

Święta są więc przypomnieniem tego, że jesteśmy istotami uduchowionymi, a nie tylko gatunkiem posiadającym kły.

Czy można coś jeszcze tu napisać?

Pewnie tak, ale tworzenie długich elaboratów na jakikolwiek temat zwyczajnie nudzi czytelników.

Po drugie znalezienie odpowiedzi na powyższe pytanie nie wymaga długich wywodów. Ogólnie wiadomo, że w święta jesteśmy dla siebie lepsi i tak zastanawiam się, czy nie byłoby dobrze, aby święta trwały cały rok?

Może nie, ponieważ szybko by się znudziły i czar by przysł. Niech już trwają tak jak jest to przyjęte. Ważne, że podkreślamy podczas ich obchodów znaczenie wartości, którym hołdujemy. To wartości powodują, że nasze życie nie jest duchowo martwe, że mamy cel, dla którego żyjemy i tworzymy.

Dla nas wierzących m. in. w Jezusa Chrystusa wartością taką będzie miłość bliźniego określona w sentencji - przykazaniu: „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”.

Wartość uczucia miłości jest najwyższą wartością w każdej kulturze i towarzyszy jej pozytywna energia, która leczy zarówno ciało jak i duszę.

Wojciech Karaszewski